

Sygn. akt II Ca 719/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest (spr.) SR del. Zofia Piwowarska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 marca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa Z. G.

przeciwko R. G.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach

z dnia 22 marca 2013 r., sygn. akt VI C 57/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gryficach VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Łobzie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt II Ca 719/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Gryficach, w VI Zamiejscowym Wydziale Cywilnym z siedzibą w Łobzie w sprawie o sygn. akt VI C 57/13, oddalił powództwo (pkt I) i oddalił wniosek powoda o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy wydał powyższe rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

Z. G. i R. G. są współwłaścicielami nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...). Współwłasność wynika z faktu, że nieruchomość wchodzi w skład małżeńskiego majątku dorobkowego stron. W nieruchomości, w skład której wchodzi dom mieszkalny zamieszkuje R. G. i jej syn M. oraz nowy partner R. G..

Z. G. wzywał R. G. o zapłatę. Wezwanie odnosiło się także do żądania spłaty jego udziału w majątku wspólnym stron. Z. G. nie zamieszkuje na ulicy (...) od co najmniej 3 lat.

Z. G. ma zasądzone alimenty na rzecz byłej małżonki R. G. w wysokości 500 złotych miesięcznie.

R. G. uiściła podatek od nieruchomości za I i IV kwartał 2012 roku. Uiszcza także opłaty należne dostawcy energii elektrycznej, wody i podmiotowi obsługującemu wywóz odpadów.

Strony znajdują się w głębokim konflikcie osobistym, który prowadził do składania szeregu zawiadomień do organów ścigania oraz takich zachowań jak potajemne nagrywanie przez Z. G. wypowiedzi rozmówców o sprawach rodzinnych oraz wnoszenie pozwów cywilnych o zapłatę z różnych tytułów prawnych.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Za kluczowe dla sprawy Sąd przyjął ustalenie, że powództwo Z. G. odnosi się do objętego wspólnością ułamkową lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ulicy (...). Powód jest zatem współwłaścicielem nieruchomości na tych samych prawach jak i pozwana. Trudno zatem uznać, zdaniem Sądu, że obowiązuje ją jakikolwiek czynsz należny powodowi i że może liczyć na należności wynikające z bezumownego korzystania z nieruchomości. Pomiędzy współwłaścicielami nie obowiązuje i nie musi obowiązywać żadna umowa dotycząca uprawnień do korzystania z nieruchomości. Czerpią oni równe uprawnienia z prawa własności, dopóki współwłasność nie zostanie zniesiona.

Sąd zauważył, że powód określił żadaną kwotę na 2.100 złotych, na co składają się należności miesięczne, jednak żądanie to nie ma w sobie cech czynszu. Trudność kwalifikacji roszczenia powoda była jednak pozorna, bowiem wywód powoda i treść jego pism wskazuje, że w istocie domaga się on odszkodowania od pozwanej. Uzasadnienie wezwania do zapłaty z dnia 22 marca 2012 roku, powołane w uzasadnieniu pozwu doprowadziło Sąd do wniosku, że powód domaga się „rekompensaty”, tj. odszkodowania za fakt, że pozwana korzysta z lokalu z obcymi osobami. Wywód ten wsparty jest poglądem, że powodowi należy się dochodzona kwota, chyba że jego udział zostanie splecony. Jest to zatem roszczenie odszkodowawcze, wniesione jako reakcja na „niespłacenie” jego części udziału w lokalu.

Wskazana wyżej kwalifikacja tytułu żądania zapłaty nakazała Sądowi uznać jego niezasadność. W tym zakresie Sąd podał, że stan zamieszkiwania w lokalu przez pozwaną (swojej własności) nie wywołuje żadnej szkody w majątku powoda. Opuszczenie przez niego lokalu miało przesłanki w konflikcie między stronami oraz działaniach zmierzających do rozwiązania związku małżeńskiego i podziału majątku. Nie zmienia tego okoliczność, że pozwana zgadza się na zamieszkiwanie w nieruchomości swojego obecnego partnera. Ma do tego prawo jako współwłaściciel i również nie wywołuje to szkody w majątku powoda. Jest to tym bardziej słuszny pogląd jeśli weźmie się pod uwagę, że pozwana R. G. udokumentowała ponoszenie części kosztów utrzymania nieruchomości oraz kosztów dostarczania mediów.

Aspekt odszkodowawczy roszczenia za „nie spłacenie” udziałów powoda w majątku jest niezasadny, zdaniem Sądu, w jeszcze donioślejszym zakresie. Nie ma szkody, ani pozostałych przesłanek odszkodowawczych (z art. 415 k.c.) wywołanych okolicznością, że powód i pozwana do tej chwili nie podzielili majątku wspólnego oraz że powód nie otrzymał spłaty swojego udziału. Droga do podziału majątku dorobkowego jest otwarta dla każdej ze stron. Powód złożył taki wniosek w Sądzie. Według Sądu nie może być jednak narzędziem nacisku na uczestniczkę w postępowaniu o podział majątku wspólnego okoliczność, że przeciwnik będzie wnosil takie jak niniejsze roszczenia odszkodowawcze w innych procesach. Sąd wskazał, że każda ze stron postępowania o podział majątku ma prawo swobodnego działania, zgłaszania wniosków dowodowych, a także uprawnienie do opracowania i podpisania ugody sądowej lub pozasądowej. Sąd nie zgodził się, że postawa w postępowaniu będzie podlegała naciskom wynikającym z roszczeń odszkodowawczych jak w niniejszej sprawie, wspartych materiałem z nagrań pozwanej lub innych osób. Dodał, że powód ma pełną możliwość przedstawienia warunków ugodowych i zakończenia postępowania o podział majątku wspólnego w najszybszym możliwym czasie, z możliwością do uzyskania na mocy ugody spłatą. Roszczenie

odszkodowawcze związane z brakiem podziału majątku wspólnego i brakiem spłaty należnej powodowi w dochodzonej wysokości 2.100 złotych jest bezzasadne.

Ostatecznym argumentem przemawiającym za oddaleniem powództwa okazał się zdaniem Sądu brak kalkulacji dochodzonej kwoty przez powoda, zarówno w ujęciu „czynszu”, jak i w ujęciu odszkodowania. Nie ma wskazanych mierników tej kwoty i kryteriów jej określenia przez powoda. Jest ona odniesiona jedynie do oczekiwań powoda i przekonania, że może być skuteczną formą oddziaływania na stan nierozliczenia majątku dorobkowego.

Sąd wskazał nadto, iż roszczenie powoda nie kwalifikuje się jako kategoria dotycząca posiadania rzeczy (art. 618 § 1 k.p.c.). Ta konkluzja wynika w ocenie Sądu z przeprowadzonej analizy, a także z faktu równoległe wniesionej sprawy przeciwko synowi, w której żądanie jest sformułowane w podobny sposób (powód domagał się łącznego rozpoznania spraw). Nie jest to zatem roszczenie nadające się do połączenia w nurcie sprawy o podział majątku dorobkowego. Roszczenie odszkodowawcze nie podlega rozpoznaniu łącznemu jako nurt prowadzący do rozliczenia w majątku dorobkowym, bowiem ustawa nie przewiduje w tym trybie rozpatrywania kwestii odszkodowań lub ustalenia należności czynszowych.

Powód przegrał proces i jego wniosek o zasądzenie kosztów procesu Sąd Rejonowy uznał za bezpodstawny.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód i zaskarżając go w całości wniósł o jego zmianę.

W uzasadnieniu wskazał, że wedle treści artykułu 344 § 1 k.c. przeciwko temu kto samowolnie naruszył posiadanie (...), przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Takie roszczenie wygasa (art. 344 § 2 k.c.), jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia, zgodnie z treścią art. 343 k.c. do ochrony władania lokalem stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie posiadania.

Powód wezwał pozwaną do zapłaty w dniu 22 marca 2012 r. Następnie złożył pozew o zapłatę. Dodał, że pozwana mieszka na wspólnej posesji z M. G., który pracuje i zarabia około 2.000 zł miesięcznie oraz ze swoim nowym partnerem. Pozwana dodatkowo dostaje 500 zł miesięcznie od powoda od listopada 2009 roku, co oznacza, że pozwana posiada duże środki finansowe. Powód natomiast utrzymuje wspólnego syna z własnych środków, a dodatkowo stracił pracę od 1 kwietnia 2013 r. Niemniej jednak dalej opłaca podatki za wspólną nieruchomość. Podkreślił, że w rezultacie zachowania pozwanej powód nie może korzystać ze wspólnej posesji, którą wyremontował i wyposażył.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zainicjowana apelacją powoda instancyjna kontrola zaskarżonego orzeczenia ujawniła potrzebę uchylecia wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy, jak wynika z pisemnych motywów rozstrzygnięcia, rozważając podstawę zgłoszonego przez powoda roszczenia przyjął, iż w sprawie niniejszej mogą być to normy dotyczące bezumownego korzystania z nieruchomości lub art. 415 k.c. stanowiący o odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. W rezultacie przeprowadzonej analizy Sąd doszedł do przekonania, iż pozwaną nie obowiązuje jakikolwiek czynsz należny powodowi, jak również powód nie może liczyć na należności wynikające z bezumownego korzystania z nieruchomości. Podobnie Sąd uznał, że stan zamieszkiwania w lokalu przez pozwaną nie wywołuje żadnej szkody w majątku powoda, co oznacza, że nie ziszczyły się także przesłanki deliktu (art. 415 k.c.). Wreszcie Sąd stanął na stanowisku, że żądanie pozwu nie nadaje się do połączenia ze sprawą toczącą się pomiędzy stronami o podziału majątku wspólnego, co wynikało zdaniem Sądu z faktu

równolegle wniesionej przez powoda sprawy przeciwko synowi, w której żądanie jest sformułowane w podobny sposób (powód domagał się łącznego rozpoznania spraw).

Z poglądem takim nie sposób się jednak zgodzić.

Powód domagając się udzielenia mu ochrony prawnej, wskazał w treści pozwu, iż dochodzi kwoty 2.100 zł tytułem „korzystania z jego części wspólnoty majątkowej”. W dołączonym do pozwu wezwaniu pozwanej do zapłaty z dnia 22 marca 2012 r. wskazał, iż żąda zapłaty za korzystanie ponad 60% jego posesji (k. 32). Na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 16 stycznia 2013 r. oświadczył wprost, że domaga się równowartości za zajmowanie mieszkania przez żonę. W zeznaniach złożonych w dniu 13 marca 2013 r. podtrzymał powyższe żądanie wskazując ponownie, iż dochodzi kwoty za korzystanie z jego części mieszkania (k. 68).

Skonstruowane w ten sposób żądanie pozwu winno zostać zakwalifikowane przez Sąd Rejonowy jako żądanie wynagrodzenia za naruszenie uprawnienia powoda do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej przez innego współwłaściciela, w tym wypadku pozwaną.

Zgodnie z art. 206 k.c., każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Uprawnienie to jest nazywane ustawowym uprawnieniem współwłaściciela do korzystania z rzeczy wspólnej. Nazwa ta podkreśla, że w przeciwieństwie do pozostałych sposobów posiadania i korzystania z rzeczy przez współwłaściciela - które mogą być wprowadzone tylko czynnością prawną współwłaścicieli lub orzeczeniem sądu - uprawnienie to wynika z samej ustawy. Przysługujące w stosunku wewnętrznym współwłasności uprawnienie do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej jest niezależne od wielkości udziału we własności.

Uwzględniając, że współwłasność jest postacią własności oraz że samo brzmienie art. 206 k.c. nie uzależnia uprawnienia, o którym w nim mowa, od określonych właściwości rzeczy wspólnej, nasuwa się wniosek, iż współposiadaczowi w każdym przypadku pozbawienia go posiadania lub niedopuszczenia go do współposiadania przysługuje na podstawie art. 222 § 1 k.c. w związku z art. 206 k.c. przeciwko współposiadaczowi - naruszytelowi, roszczenie o dopuszczenie do posiadania na zasadach określonych w art. 206 k.c. (*vindicatio partis*).

Niezależnie od tego współwłaściciel w zakresie, w jakim posiada rzecz i korzysta z niej w sposób wyłączający współposiadanie i korzystanie innych współwłaścicieli rzeczy, czyni to bezprawnie, co rodzi również po stronie uprawnionego współwłaściciela możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 lub art. 225 k.c. Taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 marca 2013 r. (sygn. akt III CZP 88/12). Sąd uznał, że zastosowanie do bezprawnie naruszonego bezwzględnie uprawnienia współwłaściciela określonego w art. 206 k.c. przepisów o ochronie własności nie stanowi stosowania „hybrydowego reżimu prawnego”, gdyż w istocie jest to rezultat tego, że współwłasność jest postacią własności rzeczy przysługującej niepodzielnie kilku osobom. Ta sama konstrukcja prawna wchodzi w rachubę, gdy do współwłaściciela w częściach ułamkowych stosuje się art. 222 § 1 k.c. jak i art. 224 § 2 k.c. lub art. 225 k.c., które regulują trzy roszczenia: roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o naprawienie szkody wynikłej z pogorszenia, utraty lub zużycia rzeczy oraz o zwrot pobranych pożytków lub ich wartości. Zarówno na gruncie art. 206 k.c., jak i art. 224 § 2 k.c. oraz art. 225 k.c. wyodrębnione jest uprawnienie do współposiadania i korzystania z rzeczy (*ius utendi*) od uprawnienia do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy (*ius fruendi*). Pierwsze z tych uprawnień jest objęte hipotecznością art. 206 k.c. i stanowi podstawę roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Z kolei rozliczenie pożytków i innych przychodów z rzeczy wspólnej następuje na podstawie art. 207 k.c., co wyłącza w tym wypadku stosowanie art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c.

Zdaniem Sądu roszczenie o wynagrodzenie za bezprawne korzystanie z rzeczy wspólnej przez innego współwłaściciela może być dochodzone zarówno obok roszczenia o zwrot pożytków (art. 207 k.c.), jak i samodzielnie, nawet wtedy, gdy żadne pożytki lub inne przychody nie zostały przez bezprawnie władającego współwłaściciela pobrane. Taki współwłaściciel pozbawiony lub bezprawnie niedopuszczony do współposiadania, i korzystania z rzeczy wspólnej,

może też dochodzić zarówno dopuszczenia do współposiadania, jak i wynagrodzenia za bezprawne korzystanie z rzeczy przez innych współwłaścicieli, gdyż takie roszczenie, jeżeli powstanie, ma charakter samodzielny, a nie akcesoryjny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2006 r., III CZP 19/06, OSNC 2006, nr 12, poz. 195 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2000 r., IV CKN 1159/00, Biuletyn SN 2000, nr 10, poz. 10, z dnia 31 marca 2004 r., II CK 102/03, LEX nr 303343, z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 273/03, LEX nr 183707, z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, LEX nr 339717, z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 444/09, LEX nr 578038 oraz z dnia 23 czerwca 2010 r., II CSK 32/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 27).

Skoro natomiast żądanie wynagrodzenia za korzystanie z części wspólnoty majątkowej małżeńskiej jest roszczeniem współwłaściciela z tytułu współposiadania rzeczy w rozumieniu art. 618 § 1 k.p.c. to jako takie podlega rozpoznaniu w ramach prowadzonego postępowania o podział majątku wspólnego.

Zgodnie z art. 618 k.p.c., w postępowaniu o zniesienie współwłasności Sąd rozstrzyga także wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy (§ 1), a po zapadnięciu postanowienia o zniesieniu współwłasności uczestnik nie może dochodzić tego rodzaju roszczeń (§ 3). W orzecznictwie i piśmiennictwie powszechnie podkreśla się, że unormowanie zawarte w tym przepisie czyni z postępowania o zniesienie współwłasności postępowanie o charakterze kompleksowym, którego celem jest rozstrzygnięcie o całokształcie stosunków prawnych pomiędzy współwłaścicielami do chwili zniesienia współwłasności. Z mocy art. 567 § 3 k.p.c., który stanowi o stosowaniu do spraw o podział majątku przepisów dotyczących działu spadku i art. 688 k.p.c., który z kolei stanowi o stosowaniu do spraw o dział spadku przepisów o zniesieniu współwłasności, powołany przepis art. 618 § 3 k.p.c. ma zastosowanie także w sprawach o podział majątku wspólnego.

Z chwilą wszczęcia postępowania o podział majątku wspólnego nie mogą się toczyć odrębne postępowania w sprawach o prawo żądania podziału majątku wspólnego, o ustalenie nieważności majątkowej umowy małżeńskiej, o ustalenie że dany przedmiot należy do majątku wspólnego, o roszczenia pomiędzy małżonkami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego, pobranych pożytków i innych przychodów, nakładów i innych wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty oraz z majątku osobistego na majątek wspólny. Sprawy te, będące w toku, przekazuje się do rozpoznania sądowi prowadzącemu postępowanie o podział majątku wspólnego małżonków (art. 618 § 2 k.p.c. w związku z art. 688 i 567 § 3 k.p.c.).

Pomiędzy stronami tego procesu niewątpliwie zaś toczy się postępowanie o podział majątku wspólnego. Wniosek w tej sprawie wpłynął do Sądu Rejonowego w Łobzie w dniu 22 marca 2012 r. Sprawa zarejestrowana jest w Sądzie Rejonowym w Gryficach, VI Zamiejscowym Wydziale Cywilnym z siedzibą w Łobzie, pod sygnaturą akt VI Ns 45/13 (poprzednio I Ns 140/12) i obecnie jest w toku.

Skoro więc sprawa żądania wynagrodzenia za naruszenie uprawnienia do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej przez innego współwłaściciela jest sporem z tytułu posiadania rzeczy w rozumieniu art. 618 § 1 k.p.c., a Sąd II instancji bierze z urzędu pod uwagę niedopuszczalność - z chwilą wszczęcia postępowania o podział majątku wspólnego - odrębnego postępowania w takiej sprawie, powyższe skutkować musiało potrzebą uchylenia na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gryficach, VI Zamiejscowemu Wydziałowi Cywilnemu z siedzibą w Łobzie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy zobligowany będzie do ponownego przeprowadzenia procesu orzeczniczego z uwzględnieniem uwag poczynionych powyżej, w ramach toczącego się postępowania o podział majątku wspólnego, do którego to winna być przekazana przedmiotowa sprawa. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy orzeknie również o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak w sentencji.